

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 lutego 2018 roku Sąd Rejonowy w Skierniewicach IV Wydział Pracy zasądził od pozwanego (...) Centrum Medycznego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powódek: B. C. kwotę 3.834 zł tytułem odprawy pieniężnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 października 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.152 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt I, 1); J. W. (1) kwotę 4.036,50 zł tytułem odprawy pieniężnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 października 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1.224 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt I, 2); oddalił powództwa w pozostałym zakresie oraz nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w punkcie I.1. do kwoty 1.278 zł oraz w punkcie I.2. do kwoty 1.345,50 zł.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń:

Powódki B. C. i J. W. (1) były zatrudnione w pozwanym (...) Centrum Medycznym spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na podstawie umów o pracę zawartych na czas nieokreślony, z poprzednikiem prawnym pozwanego od 3 kwietnia 2008 roku. Swoje obowiązki wykonywały na stanowisku sprzątaczek w Szpitalu (...). Ducha w R..

Pozwany, pisemnymi oświadczeniami z dnia 20 czerwca 2017 roku, które powódki otrzymały w tym dniu, rozwiązał za trzymiesięcznym okresem wypowiedzenia łączące strony umowę o pracę z przyczyn nie dotyczących pracownika tj. zmniejszenia zatrudnienia i likwidacji stanowiska pracy będących następstwem zmian organizacyjnych strukturze organizacyjnej pracodawcy. Stosunki pracy łączące strony ustały z dniem 30 września 2017 roku.

Wynagrodzenie powódek wynosiło: B. C. 1.065 zł podstawowe oraz 213,00 zł dodatek stażowy, zaś J. W. (1) 1.150 zł podstawowe oraz 195,50 zł dodatek stażowy. Nie przysługiwały im składniki zmienne wynagrodzenia. Wynagrodzenia ich, co miesiąc były wyrównywane do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, a więc kwoty 2.000 zł.

Pismem z dnia 16 sierpnia 2017 roku powódki wraz innymi pracownikami powiadomiły Starostwo Powiatowe w R., iż pracownicy nie otrzymali wynagrodzenia za pracę w miesiącu lipcu, które wezwało pozwanego do zapłaty należności.

Pismem z dnia 25 sierpnia 2017 roku pozwany zaproponował powódkom zawarcie ugody przez zapłatę następujących kwot brutto: B. C.: 3.976,50 zł tytułem odprawy, 6.000 zł tytułem wynagrodzenia za lipiec, sierpień i wrzesień 2017 roku, zaś J. W. (1) 4.127,28 zł tytułem odprawy, 6.000 zł tytułem wynagrodzenia za lipiec, sierpień i wrzesień 2017 roku, w terminie do dnia 30 września 2017 roku ze zrzeczeniem się odsetek za okres zwłoki i wyczerpaniem roszczeń z powyższych zobowiązań i wykluczeniem możliwości dochodzenia ich na drodze sądowej oraz cofnięcia ewentualnie wniesionego powództwa bez kosztów. Powódki próbowały się też bezskutecznie skontaktować z pozwanym. Pismem więc z dnia 4 września 2017 roku wskazały, iż niejasne są dla nich sformułowania ugody i odmawiają jej podpisania. Wezwały pozwanego do zapłaty należności w terminie trzech dni. Pozwany nie odpowiedział na jej pismo.

Powódki po wypowiedzeniu umowy o pracę zarejestrowały się jako bezrobotne, B. C. otrzymywała najpierw zasiłek w kwocie około 836 zł, a obecnie ma to być kwota 600 zł, zaś J. W. (1) w wysokości 880 zł obecnie będzie on wynosić 670 zł. Obie są osobami samotnymi oraz posiadają zadłużenie z powodu sytuacji finansowej. Powódka B. C. ma problemy zdrowotne. Pomagają im dorosłe dzieci.

Pozwany zatrudnia powyżej 20 pracowników.

Sąd I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie niespornym jest, iż powódki były zatrudnione u pozwanego na podstawie umów o pracę, które to rozwiązał z nimi za wypowiedzeniem na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników tj. z 2016 r. Dz. U. poz. 1474. W przypadku zwolnienia pracownika w oparciu o powoływaną ustawę

przysługuje mu odprawa pieniężna na mocy art. 8 w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u pracodawcy powyżej 8 lat, a więc jak powódki, którą to ustala się według zasad obowiązujących przy obliczaniu ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Sąd wskazał, że pozwany nie kwestionował co do zasady prawa powódek do odprawy pieniężnej, pomimo żądania oddalenia powództwa, które to uzasadniał przedwczesnym wystąpieniem na drogę sądową, co przytoczono powyżej oraz powoływał się na sprzeczność żądania z zasadami współżycia społecznego, jak i nadużycie prawa w związku z nie wyczerpaniem próby pozasądowego zakończenia postępowania. W sprzeciwie zakwestionował również wysokości żądanej przez powódki odprawy, choć wcześniej sam proponował im wypłatę należności w wyższej wysokości, choć ma podobno złą sytuację finansową, jak wskazywał, która to ulega pogorszeniu.

Sąd Rejonowy podkreślił także, że odprawa pieniężna jest jednorazowym świadczeniem związanym z ustaniem stosunku pracy przysługującym pracownikowi w oparciu o przepis art. 8 powoływanej ustawy w związku z rozwiązaniem stosunku pracy w ramach grupowego zwolnienia, a więc w warunkach art. 1 tej ustawy, jak i indywidualnego w oparciu o przepis art. 10 tejże ustawy. Przepis art. 10 wskazuje, iż przyczyny rozwiązania przez pracodawcę zatrudniającego co najmniej 20 pracowników stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników muszą stanowić wyłączny powód uzasadniający wypowiedzenie stosunku pracy. Oznacza to, iż musi istnieć sytuacja, w której bez zaistnienia tej przyczyny nie zostałyby podjęte przez pracodawcę indywidualna decyzja o zwolnieniu pracownika i zwolnienia te w okresie nieprzekraczającym 30 dni obejmują mniejszą liczbę pracowników niż określona w art. 1, w którym przyczyny nie dotyczące pracownika nie muszą stanowić wyłącznego powodu. Do stosowania więc ustawy konieczne jest, aby zwolnienia następowały z przyczyn nie dotyczących pracowników. Przedmiotowa odprawa stanowi w istocie rekompensatę za niezawinioną przez pracownika utratę pracy. Celem jej jest złagodzenie negatywnych dla pracownika skutków związanych ze zwolnieniem go z pracy. Z tego też względu przyjmuje się, iż spełnia ona funkcje socjalną, alimentacyjną. Pracodawca zwalniając pracownika uwalnia się od ciężącego na nim obowiązku zatrudniania go za wynagrodzeniem. Podlega ona również takiej samej ochronie jak wynagrodzenie za pracę (wyrok z dnia 5 maja 1999 r. I PKN 665/98).

W ocenie Sądu I instancji, jak wskazano powyżej, pozwany swoje stanowisko w zakresie oddalenia powództwa uzasadniał jedynie tym, iż powódki nie podjęły wystarczających kroków mających na celu polubowne załatwienie sprawy, co czyni roszczenie dochodzone przedwczesnym. Nie wystosowały nawet samodzielnego wezwania do zapłaty. Od razu odrzuciły propozycję ugody i nie podjęły żadnych negocjacji ugodowych. Pozwany nie miał więc szans na faktyczne dokonanie zapłaty należności. Świadczy to o braku woli ze strony powódek dobrowolnego i pozasądowego zakończenia sporu. W tym stanie wystąpienie na drogę sądową jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Powódki naruszyły obowiązek mediacji wynikający z art. 187 § 1 pkt 3 kpc. Przedłożony również materiał dowodowy nie mógł stanowić podstawy rozstrzygnięcia Sądu. Okoliczności sprawy wskazują, iż pozwany pomimo powoływania się na powyższe i nie wyczerpanie przez powódki możliwości porozumienia się, do czego również odnosił się w sprzeciwie zapomina, iż to na mim spoczywał z chwilą ustania stosunku pracy obowiązek zapłaty dochodzonego przez powódki świadczenia, co potwierdza również jego pismo zawierające propozycję pozasądowego zakończenia postępowania. Pomimo posiadania stosownej wiedzy w tym zakresie i dysponowania środkami pieniężnymi na ten cel, co podkreślał nie spełnił świadczenia na rzecz powódek. Nie podjął nawet takiej próby, co jest niesporne. Podejmując decyzje w czerwcu 2017 roku o rozwiązaniu umowy o pracę z powódkami powinien był liczyć się z obowiązkiem zapłaty przedmiotowej odprawy i zgromadzić stosowne środki na ich wypłatę z chwilą ustania stosunków pracy, a więc w dniu 30 września 2017 roku. Takie środki, jak podkreślał, posiadał na ten cel, do tego w wyższej kwocie niż wynika ze sprzeciwu. Pozwany więc odnośnie obowiązku wypłaty na rzecz powódek odprawy miał pełną świadomość w tym zakresie. Za brak porozumienia, jak wskazano obciążał jedynie powódki. Podnosił, iż to on wystąpił z propozycją ugody, ale powódki nie były nią zainteresowane. Z tego względu pozwany nie widział też już możliwości porozumienia się na aktualnym etapie postępowania. Sąd Rejonowy zauważył, iż pozwany nie zauważa przy tym, iż powódki w odpowiedzi na propozycję ugody próbowały się bezskutecznie kontaktować z pracodawcą. Po czym złożyły pismo, w którym również wskazały, iż zawarta propozycja ugodowa jest dla nich niezrozumiała. Pozwany zaś nawet nie odpowiedział na nie. Nie podjął ze swej strony jakiegokolwiek próby kontaktu z powódkami celem wyjaśnienia ich wątpliwości i przedstawienia rzeczywistej woli

zawarcia ugody. Nie zauważał, iż powódki należały do grupy pracowników najslabiej zarabiających. Ich wynagrodzenie za pracę było wyrównywane do minimalnego wynagrodzenia. Przez cały okres wypowiedzenia nie otrzymywały należnych im świadczeń. Otrzymały je dopiero po rozwiązaniu już umów o pracę, choć pozwany deklarował chęć zapłaty tych należności do końca września 2017 roku, czego jednak nie zrealizował, do tego wyższych, niż wyliczył w toku postępowania. Obie powódki są osobami samotnymi. Z braku dochodów popadły w zadłużenie. Musiały korzystać z pomocy dzieci. Jedna z nich ma problemy zdrowotne. Z racji wykształcenia mogły też mieć trudności ze zrozumieniem treści ugody przedstawianej przez pracodawcę, korzystającego z obsługi prawnej, a więc pomocy specjalistów. Obawiały się w tym stanie, co jest w pełni normalne i naturalne czy pozwany wykona ugodę odnośnie, której nie chce nawet z nimi rozmawiać. Nie odpowiedział też na ich pismo oraz innych pracowników. Nie wypłacał im wynagrodzenia za pracę. Za czym to przemawiają również zasady logiki i doświadczenia życiowego. Podnieść należy, iż pomimo powoływania się przez pozwanego na chęć porozumienia się w związku z przedłożoną powódkom propozycją ugody w istocie to pozwanemu nie zależało na jej podpisaniu i nie miał rzeczywistej woli jej zawarcia. W ocenie Sądu u podstaw wyjścia z propozycją ugody dla powódek było ich pismo oraz innych pracowników skierowane do Starostwa Powiatowego w R., gdyż po nim wystąpiono z propozycją ugody obejmującej niewymagalną wówczas odprawę pieniężną. Poza tym obecnie, jak wynika z akt sprawy pozwany zmieniał ciągle termin spełnienia świadczenia, odwołując go w czasie. Gdyby pozwanemu faktycznie zależało na zawarciu ugody podjąłby takie próby, choćby na etapie niniejszego postępowania, co jednak przy dobrej woli powódek nie miało miejsca z jego strony, gdzie wręcz wyłączył taką możliwość. W ocenie Sądu takie zachowanie pozwanego wskazuje, iż nie miał on w istocie chęci zawarcia ugody z powódkami, przerzucając to bezpodstawnie na nie. Trudno mówić w takim stanie o rzeczywistej chęci porozumienia się. Poza tym powódki nie miały obowiązku zawarcia ugody z pozwanym. Pozwany powołując się na powyższe okoliczności bez przejawienia jakiegokolwiek inicjatywy dogodnej dla stron swoim zachowaniem zmierzał do wywiedzenia dla siebie korzystnych skutków oraz przewlekłości postępowania. W ocenie Sądu Rejonowego nie ma również żadnych innych podstaw, w kontekście powyższego, w tym mających oparcie w zasadach współżycia społecznego, które przemawiały za oddaleniem dochodzonego roszczenia. Na takie zresztą może powoływać się ten kto ich sam nie narusza. Okoliczności sprawy wskazują, iż to pozwany postępuje w sposób sprzeczny z prawem, gdyż nie wypłacał wynagrodzenia za pracę, które to stanowi podstawę utrzymania się oraz rozwiązał umowy pracę i nie wypłacił powódkom należnej im odprawy pieniężnej, choć miał na ten cel zgromadzone, jak wskazał środki. W tym stanie również całkowicie chybionym jest powoływanie się na przedwczesność roszczenia. Na pozwanym to spoczywał obowiązek wypłaty dochodzonego przez powódki świadczenia z chwilą ustania stosunku pracy. Powódkom nie można również zarzucić w realiach sprawy nadużycia prawa w związku z wystąpieniem na drogę sądową w rozumieniu art. 8 kp. Powódki również wbrew twierdzeniom pozwanego wskazały, iż bezskutecznie próbowały się z nim kontaktować. W konsekwencji odmówiły podpisania niezrozumiałej dla nich ugody, na co pozwany nawet nie zareagował w celu wyjaśnienia tych wątpliwości. W pozwie odniosły się również do próby mediacji czy też innego pozasądowego zakończenia sporu, czego pozwany również nie zauważa. Podnieść należy, iż to zachowaniu pozwanego można zarzucić naruszenia zasad współżycia społecznego, w tym w zakresie przerzucenia inicjatywy porozumienia się na powódki, chociaż to on jest dłużnikiem. Takie stanowisko pozwanego jest wyrazem przyjętej linii obrony, nie mającej w niczym uzasadnienia. Nie bez znaczenia jest również, iż powódki obecnie nie pracują. Ich sytuacja finansowa związana z utratą pracy nie jest dobra. Przez kilka miesięcy nie otrzymywały żadnych świadczeń i musiały korzystać z pomocy dzieci. Zadłużyły się, jedna z nich ma poważne problemy zdrowotne, czego to nie zauważa pozwany, powołując się jednocześnie na rodzaj prowadzonej działalności. Pomija przy tym, iż otrzymuje za to stosowne świadczenia.

W ocenie Sądu I instancji, w toku postępowania sporną stała się wysokość dochodzonych przez powódki odpraw pieniężnych. Powódki choć wnosili o zasądzenie całej dochodzonej należności nie kwestionowały, iż ich wynagrodzenie za pracę wynosiło łącznie B. C. 1.278 zł, zaś J. W. (1) 1.345,50 zł dla ustalenia odprawy, jak wskazał pracodawca. W pozostałym zakresie miały wyrównywane wynagrodzenie do minimalnego wynagrodzenia za pracę, które otrzymywały po 2.000 zł miesięcznie. Obliczenie odprawy, co jest niesporne powinno nastąpić na podstawie przepisów wykonawczych, a więc rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie sposobu ustalania wynagrodzenia w okresie niewykonywania pracy oraz wynagrodzenia stanowiącego podstawę obliczania odszkodowań odpraw, dodatków wyrównawczych do wynagrodzenia oraz innych należności przewidzianych w kodeksie pracy z dnia 29 maja 1996 r. (tj. Dz.U z 2017 r. poz. 927) oraz rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki

Socjalnej w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop z dnia 8 stycznia 1997 r. (tj. Dz.U z 2017 r. nr 2 poz. 14 ze zm.). Zgodnie z § 14 tego rozporządzenia ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy ustala się według zasad obowiązujących przy obliczaniu wynagrodzenia urlopowego, ze zmianami określonymi w § 15-19. W oparciu o § 6 odnoszący się do wynagrodzenia za czas urlopu mający zastosowanie do ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop ustala się z uwzględnieniem wynagrodzenia i innych świadczeń ze stosunku pracy, z wyłączeniem między innymi jak wynika z pkt 7a kwoty wyrównania do wynagrodzenia za pracę do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, które to pozwany wyłączył przy obliczaniu należnej powódkom odprawy, z czym te nie zgodziły się.

Sąd Rejonowy podkreślił także, że w tym stanie bezprzedmiotowym było również dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. S., gdyż wypowiedziałaby się, iż wyłączyła wyrównanie to ustalając wysokość należnej powódkom odprawy. Natomiast ocena w zakresie słuszności takiej decyzji należy do Sądu. W ocenie Sądu w kontekście powyższego przepisu stanowisko pracodawcy było słuszne. Wyłącza on bowiem możliwość uwzględnienia przy wyliczaniu odprawy wyrównania wynagrodzenia za pracę do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, które to powódki otrzymały, co było niesporne.

Z tego względu Sąd I instancji zasądził na rzecz powódek odprawę pieniężną w wysokości wyliczonej przez pozwanego, oddalając jednocześnie żądanie zapłaty powyżej tej kwoty.

Sąd Rejonowy podkreślił także, iż stosownie do treści art. 320 kpc w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, koniecznym jest więc występowanie szczególnie uzasadnionego wypadku dla zastosowania przedmiotowej instytucji, odnoszącego się do sytuacji materialnej dłużnika. Muszą więc zaistnieć wyjątkowe okoliczności przemawiające za tym, iż natychmiastowe wykonanie wyroku byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Przepis ten jako mający charakter wyjątkowy nie może być również interpretowany rozszerzająco. Bez znaczenia pozostają przy tym przyczyny, dla których dłużnik nie może spełnić świadczenia od razu oraz czy sam przyczynił się do ich powstania. Nie bez znaczenia jest też sytuacja wierzyciela, w której zasadnym jest spełnienie na jego rzecz świadczenia niezwłocznie po uprawomocnieniu się orzeczenia, bez dalszego oczekiwania wynikającego z zastosowania omawianego przepisu. Przedmiotowy przepis nie pozwala na uprzywilejowanie jedynie dłużnika. Celem jego jest urzeczywistnienie dobrowolnego spełnienia świadczenia przez dłużnika, co powinno być korzystne nie tylko dla dłużnika, ale również dla wierzyciela, który w ten sposób unika konieczności wszczynania postępowania egzekucyjnego. Dłużnik powinien wykazać jednak, iż będzie dysponował środkami, gdyż samo powoływanie się na złą sytuację nie daje podstawy do stosowania przedmiotowej instytucji. Rozłożenie na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże dysponowanie środkami, które umożliwią mu wykonanie zmodyfikowanego obowiązku. Nie może ono zapewniać w żadnym razie ochrony dłużnika ponad ochronę wierzyciela, gdyż winno bilansować ochronę obu stron i ich interesy. Przepis ten nie stanowi podstawy do odmowy przyznania wierzycielowi żądanych odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądzającego świadczenie. Jeżeli jednak Sąd rozłoży zasądzone świadczenie na raty, to wierzycielowi nie będą przysługiwały odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat (zob. uchwały SN z 22.9.1970 r., III PZP 11/70, z 15.12.2006 r., III CZP 126/06).

W ocenie Sądu Rejonowego, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w niniejszej sprawie nie daje podstaw do rozłożenia świadczenia na raty zgodnie z wnioskiem pozwanego, choć Sąd w żadnym razie nie neguje jego złej sytuacji finansowej. Pozwany nie wykazał, iż będzie w stanie spełnić zmodyfikowane zobowiązanie względem wierzyciela. Jego sytuacja finansowa, jak wynika z wypowiedzi pełnomocnika pozwanego ulega pogorszeniu, choć w tożsamej sprawie IV P 200/17 twierdził, że polepszeniu, na co Sąd zwraca uwagę z urzędu, gdyż pracodawcę reprezentuje ten sam pełnomocnik. Pozwany w sierpniu 2017 roku dysponował stosowną kwotą pieniężną, co sam podkreślał, którą to przeznaczył na wypłatę odpraw pieniężnych dla powódki, a więc kiedy istniał jeszcze stosunek pracy i to w wysokości wyższej niż obecnie wskazuje. Pomimo to nie spełnił należnego powódkom świadczenia z chwilą ustania stosunku pracy, pomimo pełnej świadomości obowiązku jego zapłaty. Obecnie powołuje się na niemożliwość spełnienia świadczenia jednorazowo i wnosi o rozłożenie na raty, zmieniając ciągle termin zapłaty ostatniej raty niż wskazał w treści sprzeciwu. Jego wnioski dowodowe zmierzały jedynie do nie obciążania go

kosztami postępowania w oparciu o art. 102 kpc. Jak wynika z powyższego w realiach sprawy nie można pomijać całokształtu okoliczności sprawy, w tym również interesu powódek i charakteru dochodzonego przez nie roszczenia, do czego Sąd Rejonowy odniósł się uprzednio. Nie bez znaczenia jest, iż powódki oczekują na spełnienie świadczenia od kilku miesięcy, próbowały bezskutecznie kontaktować z pracodawcą po propozycji ugody, na co ten nawet nie odpowiedział. W tym również utrata przez nie bez pracy w związku ze zwolnieniem ich przez pozwanego, a co za tym idzie źródła utrzymania, które miały od lat świadcząc pracę na jego rzecz. Obecnie są osobami bezrobotnymi oraz zadłużonymi. Do tego przez kilka miesięcy pozwany nie wypłacał im w ogóle świadczeń i musiały korzystać z pomocy dzieci. Jedna z nich ma też problemy zdrowotne. Z racji wykształcenia i wieku mogą mieć problemy w znalezieniu nowej pracy. W ocenie Sądu I instancji, pozwany nie wykazał, jak już wskazano dysponowania czy możliwości uzyskania środków na spełnienie zmodyfikowanego obowiązku, a przecież miał środki na ten cel zgromadzone. Nie wiadomo z jakich przyczyn ich nie wypłacił. Nie wykazał nawet swoich twierdzeń odnośnie przekazania ich na inny cel. Przemawia za tym również całokształt okoliczności sprawy, a przede wszystkim postawa pozwanego, który to jedynie powódkom zarzuca brak podjęcia stosownej inicjatywy ugodowej, zapominając przy tym, iż to on jest dłużnikiem zobowiązanym do świadczenia wobec powódek. Ze swej strony nie podjął żadnych realnych czynności celem rzeczywistego porozumienia się z powódkami. Jego zachowanie wskazuje działanie na dalszą zwłokę. Nie uczynił tego również w następstwie wniesionego sprzeciwu od nakazu zapłaty. Nie przejawiał w tym zakresie jakichkolwiek inicjatywy również w toku niniejszego postępowania. Wskazuje to wprost, iż po stronie pozwanego nie występuje wola dobrowolnej zapłaty zobowiązania na rzecz wierzyciela, a jedynie chęć odłożenia w czasie uregulowania przedmiotowego zobowiązania. Dodatkowo podnieść należy, iż pozwany proponuje rozłożenie na raty z coraz to późniejszym terminem spełnienia świadczenia. Okoliczność ta dodatkowo potwierdza działanie na zwłokę pozwanego. Skutkuje to tym, iż nie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek w rozumieniu omawianego przepisu (wyrok SA w Krakowie I ACa 72/16 z 27 kwietnia 2016 r.). Zgodnie również z wyrokiem SA w Łodzi I ACa 1256/15 z dnia 24 lutego 2016 r. zła sytuacja finansowa dłużnika związana z rodzajem prowadzonej działalności przy modyfikacji obowiązku powinna zapewniać spełnienie obowiązku wierzycielowi, czego pozwany nie wykazał poza gołosłownym odniesieniem się, iż we wskazanym terminie spełni świadczenie. W tym stanie mając na uwadze powyższe okoliczności nie było podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego, nie wystąpiły bowiem wyjątkowe okoliczności uzasadniające rozłożenie zasądanego świadczenia na raty. Sama sytuacja finansowa pozwanego w jakiej się znajduje nie daje racjonalnych podstaw do zastosowania przedmiotowego przepisu. W ocenie Sądu Rejonowego, gdyby po stronie pozwanego istniała rzeczywiście chęć spełnienia świadczenia, zwłaszcza że posiadał stosowne środki zaspokoiłby powódki z chwilą ustania stosunków pracy, co nie miało miejsca.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481§ 1 kc bowiem pracownik nabywa prawo do odprawy z upływem ostatniego dnia trwania stosunku pracy. Tym samym odsetki za opóźnienie przysługują od dnia następnego po dniu ustania stosunku pracy.

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego wskazują zasady obciążania stron kosztami postępowania w zależności od odpowiedzialności za jego wynik. W oparciu o art. 98 kpc strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, w które to wchodzi wynagrodzenie pełnomocnika. Natomiast zgodnie z art. 100 kpc w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty te będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, który to ma zastosowanie w niniejszej sprawie (powódki wygrały sprawę B. C. w 64 %, zaś J. W. (2) w 68 %). Stosownie zaś do treści przepisu art. 102 kpc w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Wprowadza on wyjątek od zasady obciążenia strony kosztami procesu zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu w całości lub w części. Może to jednak nastąpić jak wynika z powyższego w szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy to przemawiają za tym zasady współzycia społecznego, czy w okolicznościach konkretnej sprawy obciążenie kosztami będzie trudne do pogodzenia z poczuciem sprawiedliwości. W ocenie Sądu Rejonowego w całokształcie okoliczności sprawy nie było podstaw do nie obciążania pozwanego kosztami zastępstwa prawnego. Nie zachodzą ku temu bowiem przesłanki z powołanego art. 102 kpc. Na wstępie Sąd I instancji wskazał, iż nie neguje w żadnym razie złej sytuacji finansowej pozwanego. Ma również świadomość świadczonych przez niego usług medycznych. Nie mniej jednak jest on podmiotem gospodarczym funkcjonującym

na rynku, gdzie za świadczone usługi otrzymuje stosowne należności. Pozwany nie wypłacił należnej powódkom odprawy pomimo posiadania na ten cel środków z wiadomych sobie przyczyn. To, iż obecnie jak wskazuje nie ma tych środków, gdyż przeznaczył je inne potrzeby nie ma znaczenia. Nie wykazał tego również. Przemawia za tym również charakter roszczenia, co wskazano powyżej oraz całokształt okoliczności sprawy. Powódki wystąpiły z roszczeniem z tytułu odprawy, której obowiązek wypłaty pozwany miał z chwilą ustania stosunku pracy. Poza tym w toku postępowania pozwany bezpodstawnie powoływał się na przedwczesność wystąpienia przez stronę powodową z roszczeniem, co miało uzasadniać oddalenie powództwa. Nie zauważał przy tym, iż powódki po złożeniu propozycji ugody próbowały się kontaktować bezskutecznie z pozwanym odnośnie jej treści, w następstwie czego odmówiły jej podpisania. Ten nawet pomimo powołania się przez powódki na niejasność ugody nie odpowiedział w ogóle na to i nie podjął jakiegokolwiek inicjatywy. Pozwany na rozprawie wyłączył jakąkolwiek możliwość porozumienia się, co wynika z akt sprawy. Mogłoby to wpłynąć na wysokość kosztów czy ich rezygnację. Powódki nie miały obowiązku podjęcia prób mediacji. Przez kilka miesięcy nie otrzymywały wynagrodzenia za pracę obawiały się podpisania ugody z pozwanym, której nie rozumiały. Nie miały więc, jak wynika z akt sprawy zaufania do pozwanego. Mają również pełne prawo zagwarantowane przepisami prawa korzystać, tak samo jak pracodawca z pomocy prawnej, który to również wnosi o tożsame koszty. Całokształt okoliczności sprawy wskazuje, iż pozwany widzi tylko własne interesy i powołuje się na swoją ciężką sytuację, choć ta jak wskazuje ulega pogorszeniu, choć w tożsamej sprawie IV P 200/17 ten sam pełnomocnik powoływał się na poprawę. Nie próbował nawet wypłacić powódkom odprawy, pomimo posiadania środków na ten cel. Nie zauważa sytuacji drugiej strony i utraty przez nie dochodu, w tym wieku powódek i możliwości znalezienia przez nie pracy na lokalnym rynku. Pomija całkowicie sytuację pracownika, który traci pracę, a co zatem źródło utrzymania siebie, gdyż obie powódki są samotne, a jedna z nich ma problemy zdrowotne. Pozwany rozwiązując umowę o pracę z przyczyn wskazanych powyżej winien liczyć się również z konsekwencją wypłaty odpraw, w tym również zwrotu podjętych przez pracownika kosztów obrony jego praw, w razie nie spełnienia świadczenia. Podnieść należy, iż pozwany również korzysta z pomocy prawnej w każdej ze spraw, które są prowadzone przed tutejszym Sądem, wnosi również o zwrot kosztów zastępstwa prawnego. Posiada więc pewnie na ten cel stosowne środki. Nie jest to pomoc nieodpłatna. Nie ma podstaw w całokształcie okoliczności sprawy, przy stanowisku pozwanego, aby powódki obciążyć kosztami ich pełnomocnika od uwzględnionej części roszczenia. Sąd I instancji uznał, iż w tym stanie, mając na uwadze powyższe oraz zasady współżycia społecznego i społeczne poczucie sprawiedliwości, w całokształcie okoliczności sprawy, charakteru dochodzonego roszczenia oraz postawy pracodawcy nie było podstaw do odstąpienia od obciążania pozwanego kosztami zastępstwa prawnego strony przeciwnej. Na zasady współżycia społecznego nie może się powoływać zresztą ten, kto sam je narusza, co ma miało miejsce ze strony pozwanego w realiach niniejszej sprawy. W zakresie wysokości kosztów Sąd Rejonowy orzekł na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm. § 2 pkt 4 w związku z § 9 ust. 1 pkt 2.

O rygorze natychmiastowej wykonalności Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 477<sup>2</sup> § 1 kpc.

Apelacją złożoną w dniu 3 kwietnia 2018 roku (...) Centrum Medyczne spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zaskarżyła powyższy wyrok w części – w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I wyroku. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233§1 k.p.c. mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającej na niedopełnieniu przez Sąd pierwszej instancji obowiązku pełnego, rzetelnego i wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności pominięciu przy ocenie tego materiału istotnej okoliczności faktycznej jaką jest trudna sytuacja ekonomiczna placówki pozwanego, jak również merytorycznych argumentów wskazujących na zasadność złożonego wniosku o oznaczenie sposobu zapłaty zgodnie z żądaniem pozwanego wobec okoliczności, iż brak rozłożenia spłaty należności głównej nie może się odbyć bez uszczerbku dla interesu pacjentów oraz świadczonej przez placówkę pozwanego pomocy medycznej;

2. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 320 k.p.c. poprzez uznanie, iż nie zachodzą uzasadnione okoliczności dające podstawę do rozłożenia zobowiązania na raty w okolicznościach, w których przesłanki do zastosowania tego

przepisu istnieją, a trudna sytuacja pozwanego jako placówki służby zdrowia i jej szczególny charakter uniemożliwia bez uszczerbku dla interesów pacjentów spłatę wierzytelności w całości;

3. naruszenie prawa procesowego w rozumieniu art. 328 § 2 k.p.c. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegające na tym, że Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ograniczył się jedynie do lakonicznego stwierdzenia bez wskazania merytorycznych podstaw, iż w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o rozłożenie należności głównej na raty w sytuacji, w której złożone do akt niniejszego postępowania dokumenty księgowe oraz komornicze zajęcia jednoznacznie wskazują na zasadność takiego wniosku, a tym samym ewentualna odmowa jego uwzględnienia winna być poprzedzona szczegółową analizą przyczyn i podstaw takiej decyzji, czego w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd pierwszej instancji nie uczynił;

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych przez Sąd pierwszej instancji za podstawę wydanego wyroku, który miał wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż brak jest przesłanek szczególnych uzasadniających rozłożenie należności głównej na raty, podczas gdy okoliczności sprawy uzasadniają stanowisko wręcz przeciwne;

5. naruszenie prawa procesowego w postaci art. 102 k.p.c. oraz 98 § 1 k.p.c. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegające na tym, iż Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wniosku pozwanego o odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu w sytuacji, w której bezsprzecznie zachodzą przesłanki do uwzględnienia powyższego wniosku w niniejszej sprawie.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania zgodnie z wnioskiem zawartym w piśmie z dnia 25 stycznia 2018 roku jak również odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami postępowania oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa za obie instancje.

Ponadto skarżący wniósł o zwolnienie pozwanego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w niniejszej sprawie w całości, w tym opłaty sądowej od apelacji z uwagi na bardzo trudną sytuację ekonomiczną placówki pozwanego oraz dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka A. P. (wezwanie na adres Pozwanego) na okoliczność trudnej sytuacji finansowej Pozwanego uzasadniającej zastosowanie art. 102 k.p.c..

W przypadku nieuwzględnienia wniosku o odstąpienie od obciążania strony Pozwanej kosztami postępowania, w związku z zarzutami wskazanym w pkt 6 i 7 niniejszej apelacji wniósł o:

A) zmianę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów zastępstwa prawnego zawartego w skarżonym rozstrzygnięciu poprzez zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kwot:

- 189,- zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego J. C.,
- 229,50 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego J. W. (1),

W przypadku nieuwzględnienia wniosku o odstąpienie od obciążania strony Pozwanej kosztami postępowania i zarzutu z pkt 6 niniejszej apelacji, w związku z zarzutami wskazanym 7 niniejszej apelacji wniósł o:

B) zmianę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów zastępstwa prawnego zawartego w skarżonym rozstrzygnięciu poprzez zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kwot:

- 675,00 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego J. C.,
- 675,00 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego J. W. (1).

W przypadku nieuwzględnienia wniosku o odstąpienie od obciążania strony Pozwanej kosztami postępowania i zarzutu z pkt 7 niniejszej apelacji, w związku z zarzutami wskazanym 6 niniejszej apelacji wniósł o:

C) zmianę rozstrzygnięcia w zakresie kosztów zastępstwa prawnego zawartego w skarżonym rozstrzygnięciu poprzez zasądzenie od Pozwanego na rzecz Powoda kwot:

- 336,00 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego J. C.,

408,00 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego J. W. (1).

W dniu 25 maja 2018 roku pełnomocnik powódek złożył odpowiedź na apelację, w której wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W związku z pismem pozwanego z 26 września 2018 roku Sąd Okręgowy w Łodzi powiadomił o toczącym się postępowaniu, w trybie art. 84 kpc Powiat (...) oraz (...) Zakład Opieki Zdrowotnej w R..

Żaden z powiadomionych podmiotów nie przystąpił do sprawy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest uzasadniona jedynie w zakresie kosztów zastępstwa procesowego powódek, które zostały błędnie określone chociaż nie w takim rozmiarze jak podaje to pełnomocnik pozwanego.

Sąd I instancji zasądził odpowiednio tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego: na rzecz B. C. kwotę 1.152 zł oraz na rzecz J. W. (1) kwotę 1.224 zł.

Stanowiły one odpowiednio 64% i 68% uwzględnionego roszczenia. Jednocześnie jako podstawę obliczenia wysokości wynagrodzenia przyjęć należy kwoty po 6.000,- zł, o które powódki wystąpiły. Wartość przedmiotu sporu ustalana jest na początku postępowania i jej późniejsza zmiana może być brana pod uwagę dopiero od kolejnej instancji § 19 powołanego w dalszej części uasadnienia rozporządzenia.

Zatem zgodnie z obowiązującą w dacie wniesienia powództwa treścią rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) wysokość wynagrodzenia pełnomocnika winna zostać obliczona w oparciu o § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 4 czyli byłoby to 1.800,- zł x 75% = 1.350 zł.

W przypadku B. C.: 1350,- zł x 64% = 864,- zł

W przypadku J. W. (1) : 1.350,- zł x 68% = 918,- zł.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy zmienił wyrok sądu I instancji jedynie w zakresie kosztów i zasądził odpowiednio na rzecz B. C. kwotę 864,- zł i na rzecz J. W. (1) kwotę 918,- zł.

W zakresie zarzuty apelacyjne uznać należy, za całkowicie bezpodstawne.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie zarówno w zebranym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd Okręgowy przyjmuje argumentację Sądu Rejonowego, w zakresie w jakim zakwestionowała ją apelacja strona pozwana, w całej rozciągłości.

Podkreślić należy, że zakres zaskarżenia obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o rozłożeniu świadczenia na raty, niesporne w sprawie pozostaje, że pozwany nie wywiązał się ze swojego zobowiązania i nie wypłacił powódkom odpraw pieniężnych.



Zgodnie z art. 320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Analiza treści cytowanego przepisu wskazuje, że jest on stosowany przez sąd jedynie fakultatywnie, na podstawie okoliczności, na które powołuje się strona chcąc skorzystać z możliwości rozłożenia zasądzzonego świadczenia na raty. Sąd dokonuje przy tym oceny istnienia bądź nie przesłanki "w szczególnie uzasadnionych wypadkach".

W doktrynie wyrażono pogląd uznający wymienioną przesłankę za spełnioną wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową dłużnika wyrok zasądzający całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Prowadzenie egzekucji w tym zakresie narażałoby w takiej sytuacji wierzyciela na nieefektywne wydatki egzekucyjne, a dłużnika i osoby pozostające na jego utrzymaniu na utratę podstaw egzystencji.

W orzecznictwie podkreśla się także, że "szczególnie uzasadnione wypadki" zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (por. A. Jakubecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1 - 366, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, - oraz powołane tam źródła).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że brak jest podstaw do uznania, że zachodzą przesłanki do rozłożenia na raty świadczenia zasądzzonego od pozwanego na rzecz powódek.

W ocenie Sądu Okręgowego ani forma organizacyjna pozwanego (...) i rodzaj prowadzonej działalności (udzielanie świadczeń zdrowotnych), ani jego trudna sytuacja majątkowa, która w pewnym zakresie spowodowana jest brakiem wystarczających środków finansowych przyznanych z Narodowego Funduszu Zdrowia, nie mogą stanowić szczególnie uzasadnionego wypadku, o jakim mowa w art. 320 k.p.c.

Nie ulega także wątpliwości, że pozwany w chwili przejęcia szpitala od powiatu (...) miał świadomość swego zadłużenia, które nadal się pogłębia. Pomimo powyższego, zdecydował się na dalsze zatrudnianie pracowników, w tym powódki. Nie może przy tym usprawiedliwiać powyższego sam fakt pożądaney społecznie działalności pozwanego szpitala, bowiem powódki, jako pracownicy, wywiązując się ze swojego zobowiązania i świadcząc na rzecz pozwanego pracę nie mogą być obciążone całkowitą biernością swojego dłużnika, którego zachowanie nie pozostaje bez istotnego wpływu na ich sytuację materialną.

Możliwość zastosowania przepisu art.320 k.p.c. z pewnością nie uzasadnia także twierdzenie pozwanego, iż jego zła sytuacja finansowa została wygenerowana wcześniej przez powiat (...). Pozwany – jako pracodawca zatrudniający pracowników – ponosi bowiem całkowite ryzyko prowadzonej przez siebie działalności, a zatem wierzyciel nie może a priori zakładać niełojalnego zachowania dłużnika, a dłużnik nie może wywodzić korzystnych dla siebie skutków prawnych z faktu swej złej kondycji finansowej, istniejącej już w chwili zaciągania zobowiązania.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że ochrona jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art.320 k.p.c. nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 31 maja 2012 r., sygn. akt I ACA 242/12, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 grudnia 2013 r., sygn. akt I ACA 916/13).

Chybiona pozostaje ponadto argumentacja apelacji wskazująca, że wyrok bez rozłożenia świadczenia na raty zapadł kosztem ciężko chorych ludzi i ograniczeniem dostępności do świadczeń medycznych finansowanych ze środków publicznych, w domyśle - pacjentów pozwanego Szpitala. Świadczenia medyczne udzielane przez pozwanego są bowiem refundowane przez NFZ, a pacjenci mają prawo do bezpłatnej opieki zdrowotnej, które mogą realizować

również w innych placówkach medycznych. Pozwany co do zasady otrzymuje ekwiwalent pieniężny za udzielane pacjentom świadczenia, a zatem trudno zaaprobować tezę, w niniejszym postępowaniu w jakimkolwiek zakresie, że występuje w ich imieniu czy interesie.

Pozwany w żadnym zakresie nie spłacił swojego zadłużenia, nie przedstawił również żadnych okoliczności świadczących o tym, że będzie on w stanie spłacać należność główną w ratach. Twierdzenia apelacji, iż pozwany co miesiąc otrzymuje regularne i stałe dochody m.in. z NFZ (bez wskazania ich wysokości), a dodatkowo pewne wpływy z tzw. nadwykonania, z których to będą pochodzić środki na spłatę należności objętej sporem, poddają w wątpliwość deklaracje pozwanego. Otwarte bowiem pozostaje pytanie, z jakich przyczyn apelujący, mimo deklarowanych źródeł dochodu nie uiszczył żadnej kwoty na poczet niespornej wierzytelności powoda.

Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela. W niniejszej sprawie pozwany nie przedstawił jednak w tym względzie żadnych dowodów.

Uzupełniająco warto zauważyć, iż zgodnie z bilansem na 30 kwietnia 2016 roku pozwany posiadał aktywa na kwotę 9.337.137,65 złotych, które w przypadku ewentualnej egzekucji pozwalały na pełne zaspokojenie wierzytelności powodów.

W końcu trzeba również dostrzec, że sytuacja finansowa pozwanego nie jest skutkiem jakiegoś nagłego i niespodziewanego zdarzenia, którego zaistnienia i skutków nie można było się wcześniej spodziewać. Zasady rozliczania świadczeń medycznych i trudności w uzyskaniu zapłaty od NFZ są okolicznością powszechnie znaną od wielu lat. Pozwany winien tak kalkulować możliwość zaciągnięcia przez siebie zobowiązań, aby móc uregulować płatności w terminie, nie ma podstaw natomiast do tego, aby skutki błędnej kalkulacji obciążały aktualnie powodki, które ze swojego zobowiązania względem pozwanego w pełni się wywiązały.

Przyczyn zastosowania dobrodziejstwa z art.320 k.p.c. skarżący nie może zasadnie wywieść z samego systemu funkcjonowania publicznej służby zdrowia i refundowania świadczeń zdrowotnych. Bezspornie bowiem nie wszystkie placówki służby zdrowia finansowane w ten sam sposób przez NFZ znajdują się w równie złej kondycji finansowej.

Uznać zatem należy za chybiony zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., który stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć zatem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6 listopada 2003 r., II CK 177/02, niepubl.).

Podkreślenia wymaga także fakt, że dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

Przenosząc powyższą tezę na grunt przedmiotowej sprawy, podnieść w pierwszej kolejności należy, że apelacja nie wskazuje jakie konkretnie dowody zostały przyjęte przez Sąd I instancji z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów. Odniesienie się zatem do apelacyjnego zarzutu dokonania przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób

niewszechstronny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, pozostaje niemożliwe.

Niezależnie od tego, Sąd Okręgowy przyjmując za własne ustalenia dokonane przez Sąd I instancji w zakresie podnoszonym w apelacji, uznał jednocześnie, że ustalenia te zostały poczynione na podstawie właściwej oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie. Oceniając te dowody Sąd meriti wyprowadził bowiem wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, w związku z czym dokonana przez ten Sąd ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Skarżący nie wskazał nadto w swej apelacji, na podstawie jakich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, można było wysnuć wnioski odmienne od poczynionych.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest więc – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją przepisu stanowiącego podstawę prawną rozwiązania umowy o pracę i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją - nie tyle analizę zgromadzonego materiału dowodowego, co jedynie własny, niepoparty dowodami pogląd na sprawę.

Dlatego też Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu sformułowanego w apelacji dotyczącego naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233§1 k.p.c. mającej wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Sąd Rejonowy w sposób pełny, rzetelny i wszechstronny rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności nie pominął przy ocenie tego materiału istotnej okoliczności faktycznej jaką jest trudna sytuacja ekonomiczna placówki pozwanej.

Z wyżej wskazanych przyczyn Sąd Rejonowy nie naruszył także prawa procesowego w postaci art. 320 k.p.c. poprzez uznanie, iż nie zachodzą uzasadnione okoliczności dające podstawę do rozłożenia zobowiązania na raty w okolicznościach.

Sąd I instancji nie naruszył także prawa procesowego w rozumieniu art. 328§2 k.p.c. Sąd ten w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób wyjątkowo szczegółowy odniósł się do wszelkich przesłanek niezbędnych przy rozważaniu podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanej o rozłożenie należności głównej na raty.

Reasumując stwierdzić należy, że materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd meriti potwierdził brak przesłanek szczególnych uzasadniających rozłożenie należności głównej na raty.

Brak również podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia treści art. 102 k.p.c.

Możliwość zastosowania wskazanej normy prawnej powinna być oceniana przy uwzględnieniu okoliczności konkretnej sprawy. W orzecznictwie wskazuje się, że przy ocenie przesłanek art. 102 k.p.c. należy przede wszystkim wziąć pod uwagę fakty związane z samym przebiegiem procesu, to jest podstawę oddalenia żądania, zgodność zamiarów stron w sprawach dotyczących stosunku prawnego, który może być ukształtowany tylko wyrokiem, szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy albo subiektywne przekonanie powoda co do zasadności zgłoszonego roszczenia, a ponadto sposób prowadzenia procesu przez stronę przegrywającą albo niesumienne lub oczywiście niewłaściwe postępowanie strony wygrywającej, która w ten sposób wywołała proces i koszty połączone z jego prowadzeniem (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2012, II CZ 95/12). Strona pozwana domagając się zastosowania art. 102 k.p.c. przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu musiałaby zatem wykazać, że w niniejszej sprawie zachodzą okoliczności, które wskazują, że powódka, pomimo wygrania procesu, powinna zostać pozbawiona prawa do uzyskania zwrotu poniesionych kosztów. Po rozważeniu twierdzeń i zarzutów pozwanej należało uznać, że pozwana temu zadaniu nie sprostała.

Nie wystarczyło powołanie się w tym względzie na swój interes majątkowy (trudna sytuację finansową). Sąd Rejonowy - oceniając przesłanki zastosowania powyższej normy - wziął pod uwagę wskazaną okoliczność. Jednak o braku

możliwości skorzystania z tej zasady przesądził fakt nielojalnego zachowania strony pozwanej. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji

pozwany widzi tylko własne interesy i powołuje się na swoją ciężką sytuację, choć ta jak wskazuje ulega pogorszeniu, choć w innej sprawie jednocześnie prowadzonej powoływał się na polepszenie. Nie próbował nawet wypłacić powódcom odpraw pomimo posiadania środków w sierpniu 2017 roku. Nie zauważył sytuacji drugiej strony i utraty przez powódki dochodu, ich wieku i możliwości znalezienia pracy na lokalnym rynku. Pomija całkowicie sytuację pracownika, który traci pracę, a co zatem źródło utrzymania siebie. Do tego osoby samotnej. Pozwany rozwiązując umowę o pracę z przyczyn wskazanych powyżej winien liczyć się również z konsekwencją wypłaty odprawy, w tym również zwrotu podjętych przez pracownika kosztów obrony jego praw, w razie nie spełnienia świadczenia. Nie wypłacenie wynagrodzenia lub innego świadczenia przysługującego pracownikom w terminie jest naruszeniem praw pracowniczych (art.282 § 1 kp). W tym stanie mając na uwadze powyższe oraz zasady współżycia społecznego i społeczne poczucie sprawiedliwości w całokształcie okoliczności sprawy, charakteru dochodzonego roszczenia oraz postawy pracodawcy nie było podstaw do odstąpienia od obciążania pozwanego kosztami zastępstwa prawnego strony przeciwnej. Na zasady współżycia społecznego nie może się powoływać zresztą ten kto sam je narusza, co ma miało miejsce ze strony pozwanego w realiach niniejszej sprawy. Zatem zastosowanie art. 102 k.p.c., wręcz sprzeciwiałoby się wyrażonej w tym przepisie zasadzie słuszności, stanowiłoby bowiem formę swoistego premiowania strony, która sama postępowała sprzecznie z zasadami wyrażonymi w art. 8 k.p. Ten, kto nie zachowuje się lojalnie, nie może obecnie powoływać się na wypadek wyjątkowy, uzasadniający jakoby zwolnienie go od obowiązku uiszczenia kosztów procesu poniesionych przez stronę przeciwną, a obliczonych jako minimalne zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W realiach niniejszego wskazane powyżej okoliczności nie przemawiają za możliwością zastosowania regulacji opisanej w art. 102 k.p.c., a rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do obciążenia pozwanego kosztami procesu co do zasady - jest prawidłowe.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozostałej części jako bezzasadną.

Z uwagi na to, że stronę powodową, która w postępowaniu apelacyjnym wygrała sprawę nieomal w całości, reprezentował pełnomocnik z wyboru, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej (...) Centrum Medycznego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz powódek kwoty po 675 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję, zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. i § 2 pkt 4 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).

Z powyższych względów także Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby w sytuacji pozwanej zastosować zasadę słuszności wyrażoną w art. 102 k.p.c. i nie obciążyć strony kosztami postępowania apelacyjnego. Sąd II instancji stoi na stanowisko, że to niesumienne działanie strony pozwanej, która mając pełną świadomość, że jest zobowiązana wypłacić powódcom świadczenia pracownicze, świadczeń tych nie uregulowała zmuszając je do poszukiwania ochrony ich praw na drodze sądowej. W związku z tym wytoczenie procesu było spowodowane jedynie zawinionym zachowaniem strony pozwanej, nie zaś przedwczesnym działaniem powódek. A co za tym idzie w żadnym wypadku strona nie można zasłaniać się sytuacją ekonomiczną - która bez wątpienia nie jest najlepsza - aby skorzystać z powyższej zasady słuszności. Tym samym brak było podstaw do zwolnienia strony pozwanej z obowiązku ponoszenia kosztów procesu postępowania apelacyjnego.

Na marginesie dodać należy, iż słuszność oceny strony pozwanej dokonana przez Sąd I instancji, co do działania na szkodę pracowników i celowego przedłużania postępowania, potwierdziła się w toku procesu, kiedy to złożony został wniosek o wezwanie dwóch podmiotów, które nie były, ze zrozumiałych względów, zainteresowane udziałem w sprawie, a co przedłużyło proces i naraziło powódki na dalsze negatywne konsekwencje zaniedbań pozwanego.

W ocenie Sądu w całokształcie okoliczności sprawy bezprzedmiotowym był wniosek pozwanego o przesłuchanie świadka A. P., gdyż zmierzał on do przewlekłości postępowania.

Przewodniczący: Sędziowie:

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.